Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a m anowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 9. Nowe, sobota 27-go lutego 1932 r. Rok IX.

Z uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej.

W sobotę, dnia 20 lutego b. r. o godzinie 10,30 przed poł. odbyło się w sali Magistratu wspólne uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej i Magistratu, celem uczczenia 10-letniej owocnej pracy, położonej na niwie naszego miasta, p. burmistrza Jabłońskiego. W dowód uznania tej dobrej gospodarki oraz wspólnej i zgodnej pracy mianowały korporacje miejskie jednogłośnie w myśl §§ 6 i 34 ordynacji miejskiej i za zgodą urzędu wojewódzkiego p. burm. Jabłońskiego Senjorem i Honorowym Obywatelem miasta Nowego.

Wykupić świadectwo przemysłowe.

W myśl nowo obowiązujących przepisów ustawy o podatku przemysłowym, każde bez wyjątku przedsiębiorstwo przemysłowe i rzemieślnicze obowiązane jest wykupić za rok 1932 świadectwo przemysłowe (patent). Obowiązkowi temu podlegają nawet te przedsiębiorstwa rzemieślnicze, w których właściciel pracuje sam bez wszelkiej pomocy.

Za rok 1932 świadectwo musi być wykupione najpóźniej do 28 lutego 1932 r. w Kąsie Skarbowej, przyczem do tego terminu nie wolno pobierać kary zwłoki, ani spisać protokółu karnego.

Termin do składania zeznań o dochodzie na rok 1932 przesunięty.

W Dz. Ust. R. P. nr. 12 z dnia 19 lutego 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1932 r., przesuwające termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. nr. 58 poz. 411) — na rok podatkowy 1932 — z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1932 r. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Projekt ustawy o najniższej cenie licytacyjnej.

Na terenie Polski w zakresie przymusowych licytacyi obowiązują rozmaite przepisy, zależnie od województwa zaborczego. Tak więc na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie obowiązująca rosyjska ustawa postępowania cywilnego z r. 1864 ustanawia najniższą cenę ruchomości i nieruchomości jedynie przy pierwszej licytacji. Jeżeli jednak pierwsza nie dojdzie do skutku, a wierzyciele nie zatrzymają przedmiotu licytacji na własność, to przy powtórnej majątek może być sprzedany za każdą, nawet najniższą cenę.

Ustawa niemiecka pozwala sprzedać nieruchomość za każdą dowolną cenę, pod warunkiem, aby ta cena pokrywała sumę wierzytelności, które istniały przed wystąpieniem jednego z wierzycieli o wystawienie nieruchomości na licytację, plus koszta postępowania, które z ceny kupna winny być pobrane.

Jedynie ustawy austrjackie zawierają przepisy o najniższej cenie licytacyjnej tak ruchomości, jak i nieruchomości.

Tym sposobem b. zabór rosyjski był wręcz w tej mierze upośledzony, a dokonywane licytacje, zwłaszcza w okresie panującego kryzysu, mogą służyć za dowód, że nieruchomości i ruchomości były sprzedawane za bezcen, rujnując z jednej strony dłużnika doszczętnie, z drugiej — nie dając literalnie nic wierzycielowi. Korzystali jedynie z tego spekulanci, stając się właścicielami przedmiotów licytacji częstokroć za sumę, pokrywającą koszty sprzedaży.

Wobec licznych skarg, dochodzących z b. zaboru rosyjskiego i poczęści niemieckiego, ministerstwo sprawiedliwości złożyło Sejmowi projekt nowej ustawy, zmieniającej przepisy odnośnych ustaw, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim i niemieckim (w woj. południowych projekt żadnych zmian nie wprowadza). Projekt wprowadza w zakresia licytacyi następujące przepisy. Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku, wierzyciele mogą żądać nowej licytacji lub zatrzymać sprzedawany przedmiot na rzecz swoją w sumie oszacowania. Przy drugiej licytacji majątek może być sprzedany za cenę niższą od sumy oszacowania, nie niższą jednak od trzeciej części sumy oszacowania przy ruchomościach i połowy — przy nieruchomościach.

Ustawa wejdzie w życie w dniu jej ogłoszenia z tem, że przepisy jej nie mają zastosowania do licytacyj, których termin został wyznaczony jeszcze przed jej wydaniem.

Z. K.

Podatek obrotowy płatny w ryczałcie.

Ministerstwo skarbu opracowało rozporządzenie zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Rozporządzenie ustanawia ryczałt podatku obrotowego za lata 1932 i 1933 dla przedsiębiorstw handlowych III i IV kategoryi, prowadzących: handel towarowy, sprzedaż napojów chłodzących, sprzedaż książek, magle oraz maszyny do czesania wełny. Zryczałtowaniu ulega również podatek obrotowy przedsiębiorstw rzemieślniczych i rękodzielniczych, posiadających karty rzemieślnicze oraz przedsiębiorstw dorożkarskich i furmańskich o ile wykupują świadectwa przemysłowe VI, VII lub VIII kategory. a przeciętny ich obrót w latach 1928, 1929 i 1930 nie przekroczył kwoty w Warszawie i w miejscowościach, zaliczonych do I— szej klasy 45.000 złotych, w innych zaś miejscowościach 35.000 złotych.

Również ulega zryczałtowaniu podatek obrotowy przedsiębiorstw rzemieślniczych, nawet jeżeli nie posiadają karty rzemieślniczej oraz dorożkarskich i furmańskich, jeżeli tylko wykupują świadectwa przemysłowe VIII kategorji i nie zatrudniają więcej jak jednego pracownika najemnego. Dalej podlega zryczałtowaniu podatek obrotowy przedsiębiorstw skupu zawodowego wykupujący świadectwa przemysłowe IV kategorji, jeśli obrót ich przeciętny w latach 1928. 1929 i 1930 nie przekroczył sumy 20 000 złotych.

Do rozporządzenia dałączona jest tabelka podziału przedsiębiorstw podlegających zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu.

Wymiar zryczałtowanego podatku ustalą urzędy skarbowe na podstawie przeciętnego obrotu za lata 1928, 1929 i 1930, względnie tylko za lata 1929 i 1930 w wypadkach, jeżeli dane przedsiębiorstwo w 1923 r. nie istniało. Na tej podstawie przedsiębiorstwa zaliczone będą do jednej z grup płatniczych. Podatnicy otrzymają nakazy płatnicze na ten podatek za obydwa lata do dnia 31—go marca rb. Podatek ten płatny będzie w czterech równych ratach: 15 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 grudnia. Niewypłacone w terminie sumy ściągane będą przymusowo odwołania mogą odnosić się tylko do spraw niesłusznego pociągnięcia do płacenia podatku w formie zryczałtowanej oraz do niewłaściwego zaklasowania. Odwołania wnosić należy do dnia 1 maja.

Wyłączone zostały z pod zryczałtowania przedsiębiorstwa, które powstały po 31 grudnia 1929 r., dalej przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania bilansu i wreszcie te wszystkie przedsiębiorstwa, które złożą w ciągu lutego właściwemu urzędowi skarbowemu deklarację, oświadczającą, że od początku roku prowadzą prawidłową księgowość.

Ustawa o umorzeniu zaległości podatkowych.

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio projekt ustawy, zawierającej upoważnienie dla ministra skarbu do udzielania ulg w spłacie zaległych podatków, zwalniania od kar oraz rozkładania podatków na raty. Min. skarbu projekt tej ustawy z obszernem uzasadnieniem rozesłało obecnie izbom przemysłowo handlowym.

W uzasadnieniu tem min. skarbu stwierdza, że zaległości z tytułu podatków wynoszą obecnie 700 miljonów zł. Sciągnięcie tych nagromadzonych zaległości w bieżącej chwili z uwagi na sytuację gospodarczą nie będzie możliwe bez wywołania ujemnych następstw dla życia gospodarczego. Z tych względów wysunęła się konieczność podjęcia kroków, któreby zmierzały do definitywnego zlikwidowania tak olbrzymich zaległości. Wysuwane przez pewne czynniki tendencje do umorzenia tych zaległosci w drodze ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadają się, zdaniem min. skarbu, do poważnego rozważania. Skarb państwa nie może w całości zrezygnować ze słusznie należnych mu wierzytelności. Pomijając już tę okoliczność, podkreślić należy, że amnestja na zaległości byłaby w wielu wypadkach równoznaczna z premjowaniem opieszałych płatników, a wysoce krzywdząca dla tych płatników, którzy lojalnie, we właściwym czasie, niejednokrotnie z olbrzymim wysiłkiem starali się wywiązać z ciążących na nich obowiązkach wobec skarbu państwa.

Z drugiej strony ciągłe utrzymywanie przez władze skarbowe w ewidencji olbrzymiej ilości zaległości podatkowych i przenoszenie ich z roku na rok do nowych ksiąg bierczych, powoduje dla władz skarbowych dużo nieprodukcyjnej pracy, a dla poszczególnych płatników świadomość znacznego nieraz zadłużenia podatkowego względem skarbu, połączoną z obawą i groźbą zastosowania wobec nich środków egzekucyjnych. Obawa ta, zdaniem min. skarbu, wpływa ujemnie i hamująco na możność pokonania przez płatników trudności, wynikających z obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Projekt uregulowania sprawy zaległości podatkowych stara się doniosłą tę kwestję załatwić tak, by skarb państwa nie był narażony na zbytnie straty, a jednocześnie, aby płatnicy odczuli ulgę w ciężkim okresie dzięki temu, że zaległości uiszczą nie w okresie depresji, lecz w czasie późniejszym, gdy sytuacja ewentualnie się poprawi. Ponieważ sprawa ta nie nadaje się po unormowania jej w samej ustawie przez stworzenie w tym kierunku wyraźnych definitywnych postanowień o charakterze stałym — ustawa zawiera jedynie ramowe upoważnienie dla min. skarbu uprawniające go do czynienia ulg. Uprawnienia te idą w dwóch kierunkach: obniżenia zaległości podatkowych i spłacania ich w ratach w czasie późniejszym. Ustawa objęła również zaległości, powstałe w podatkach komunalnych, gdyż zaległości te są również wielkie i likwidacja ich napotyka na te same trudności, co przy podatkach państwowych.

Ustawa składa się z 5 artykułów. Artykuł 1 upoważnia min. skarbu do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania w części lub całości zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, podatku od kapitałów i rent, podatku od spadków i darowizn oraz podatku od lokali. Min. skarbu upoważniony jest do obniżania oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczone płatności oraz kosztów egzekucyjnych oraz opłat stemplowych.

Ustawa upoważnia wreszcie min. skarbu do skonwertowania (zmiany) zaległości wyżej wymienionych podatków na zobowiązania, których rodzaj i charakter ustala min. skarbu w drodze specjalnych rozporządzeń. Uprawnienia, wynikające z prawa odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania części lub całości wyżej wymienionych zaległości podatkowych oraz kar za zwłokę, min. skarbu może przenieść na podległe mu władze skarbowe.

Artykuł 2 ustawy ustala, że w odniesieniu do niektórych samoistnych danin komunalnych, jak np. podatki inwestycyjne, opłaty specjalne i opłaty drogowe, podatek od spadków i darowizn — uprawnienia wynikające z artykułu 1-go służą min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych. Uprawnienia te mogą być przeniesione na urzędy wojewódzkie. Art. 3 ustawy przewiduje, że okresu odroczenia podatku gruntowego nie wlicza się do czasokresu, w ciągu którego podatek gruntowy korzysta, w myśl obowiązujących przepisów z przywileju pierwszeństwa, z zastrzeżeniem, że okres ten nie przekroczy 2 lat. Wykonanie ustawy tej powierzone zostaje min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych. Na podstawie artykułu ostatniego (5-go) ustawy, wchodzi ona w życie z dniem ogłoszenia.

M. P.

O racjonalną politykę Funduszu Bezrobocia.

Wydatki Funduszu Bezrobocia w 1931 r. wynosiły około 110 milj. zł. Zostały one pokryte w 40 proc. normalnemi dochodami, a w 60 proc. zadłużeniem wobec skarbu państwa i Banku Gospodarstwa Krajowego. Na normalne dochody Funduszu Bezrobocia w sumie około 44,3 milj. zł złożyły się w 67,4 proc. składki zakładów pracy, w czem 1 milj. zł wpłacony przez te zakłady tytułem kar za zwłokę, oraz w 32,6 proc. dopłaty skarbu.

Mimo gorszej, niż w r. 1930 sytuacji na rynku pracy, niedobór Funduszu Bezrobocia w r. 1931 w wysokości 65,1 milj. zł zwiększył się w porównaniu z r. 1930 tylko o 0,5 milj. zł. Znaczny niedobór Funduszu Bezrobocia w r. 1930 (64,6 milj. zł, wobec 2,8 milj. zł w r. 1929) w dużej mierze został wywołany podwyższeniem w tym roku wysokości zasiłków o 10 proc., co pociągnęło za sobą wzrost niedoboru o 10 milj. zł, oraz częstem przedłużaniem okresu zasiłkowego z 13 tygodni na 17 tygodni. Jedynie więc obniżenie w roku 1931 wysokości zasiłków, oraz zaniechanie przedłużeń okresu zasiłkowego wpłynęło, iż niedobór Funduszu w roku ub. nie przekroczył znacznie niedoboru z r. 1930. Należy również dodać, iż wobec kurczenia się wytwórczości i stanu zatrudnienia, przywrócenie w r. 1931 dawnej wysokości składek (2 proc., wobec 1,8 proc. w r. 1930), dało nader nikły efekt finansowy i przyczyniło się jedynie do większego obciążenia zakładów pracy.

Należy oczekiwać, iż polityka Funduszu Bezrobocia w r. b. kształtować się będzie pod kątem powyższych doświadczeń. Doświadczenia te winny być wyzyskane zwłaszcza w zakresie wydatków — pomocy dla bezrobotnych. Potrzeby w tej dziedzinie w r. b. będą raczej wzrastały, natomiast liczyć się trzeba ze spadkiem dochodów Funduszu. Postępujące wślad za pogarszającą się sytuacją zakładów pracy kurczenie wytwórczości, zmniejsza zdolność płatniczą zakładów pracy, stwarzając dla Funduszu podwójne obciążenie. Spadek bowiem stanu zatrudnienia, zmniejszając liczbę ubezpieczonych, zmniejsza również wpływy Funduszu Bezrobocia z tytułu składek, a z drugiej strony — powiększa liczbę bezrobotnych, a więc i wydatki na ich zasiłkowanie. Również, wobec ograniczonych możliwości budżetowych, trudno jest oczekiwać, aby dopłaty skarbu państwa na rzecz Funduszu Bezrobocia mogły być w r. b. wydatniej zwiększone.

W tych warunkach należyte wyzyskanie środków, jakiemi dysponować będzie Fundusz Bezrobocia w r. b. jest rzeczą konieczną. W związku z tem nasuwa się potrzeba reformy obecnego systemu przedewszystkiem w kierunku uzależnienia zasiłku od sytuacji materjalnej bezrobotnego. Ograniczenie zasiłków Funduszu Bezrobocia tylko do tych, których sytuacja materjalna tej pomocy istotnie wymaga, odciążyłoby znacznie budżet Funduszu Bezrobocia. Pozwoliłoby to uczynić zasiłkowanie bardziej celowem, a osiągnięte oszczędności obrócić na rozszerzenie pomocy pozaustawowej. Również konieczną jest reforma dotychczasowego 20 tygodniowego okresu, uprawniającego do pobierania 13 tygodniowego zasiłku. W ostatnich bowiem czasach zatrudnianie przez 20 tygodni, a następnie zmiana zatrudnionych, stała się dość powszechnem zjawiskiem. Zwłaszcza przy samorządowych pracach inwestycyjnych, które są prowadzone wyłącznie pod kątem widzenia pomocy bezrobotnym, tendencja do zatrudniania jaknajwiększej ilości bezrobotnych i przerzucania ciężaru pomocy na Fundusz Bezrobocia występowała z szczególną wyrazistością. Przedłużenie okresu uprawniającego do pobierania składek z 20 na 30 tygodni usunęłoby w znacznej mierze tę nader dotkliwą dla Funduszu Bezrobocia bolączkę.

K. M.

NAJMNIEJSZA MUMJA.

Najmniejsza mumja, jaka istnieje, znajduje się w muzeum Mormonów, w Salte Lake City. Mumja ta liczy wszystkiego 15 cm. długości i wyobraża zwłoki księcia prastarego rodu Indjan peruwiańskich, z okresu, gdy istniało jeszcze przed odkryciem Ameryki, państwo indyjskie. Mumja ta, pomimo minimalnych wymiarów, nie jest bynajmniej mumją noworodka, lecz dorosłego człowieka, wysokości 1 mtr. 50 cm. Starożytni peruwiańczycy posiadali bowiem sztukę stopniowego kurczenia korpusu i głowy zmarłego, tak, iż z normalnej długości ciała tworzył się maleńki, lilipuci korpus, długości od 15 do 50 cm. najwyżej. Dziwne te obyczaje zaobserwowane są na całym szeregu odkopanych w dawnych grobach mumij.

Wojna powietrzna i chemiczna.

Operacje wojenne w Mandżurji i pod Szanghajem wysunęły znowu kwestię zabezpieczenia ludności cywilnej przed skutkami wojny powietrznej i chemicznej. Sprawa ta zajmowała już oddawna umysły zarówno wojskowych, jak dyplomatów i prawników. Próby ujęcia działań wojennych w tej dziedzinie w ramy norm prawnych w sensie międzynarodowym datują się już od narodzin nietylko awjacji, ale balonów, jako narzędzia wojennego.

Już w r. 1874 opracowany został projekt t. zw. deklaracji brukselskiej, która zabraniała użycia podczas działań wojennych trucizn oraz broni zatrutej. Szczegółowiej potraktowały sprawę obrony ludności cywilnej przed wojną konferencje 1899 i 1907 r. odbyte w Hadze. Konferencja z roku 1899 przyniosła pisemną zgodę biorących w niej udział państw na niestosowanie w ciągu 5 lat pocisków wybuchowych, zrzucanych z balonów. Deklarację powyższą podpisało 25 państw, ale ze względu na ówczesny stan awjacji, zakaz ten nie miał istotnego znaczenia. Deklarację zaś z r. 1907 o treści analogicznej podpisało już tylko 15 państw, a w tej liczbie tylko dwa wielkie mocarstwa: Anglja i Stany Zjednoczone.

Klauzule obu tych deklaracyj zostały naruszone podczas wojny 1914/1918 r. po zastosowaniu przez Niemców gazów — trujących i działan odwetowych ze strony aljantów.

Dzisiaj niebezpieczeństwo wojny powietrznej i chemicznej jest znacznie większe, niż w r. 1918, gdyż awjacja i chemja poczyniły olbrzymie postępy od tego czasu. Nietylko kraje o małej powierzchni i gęstem zaludnieniu, jak Belgja, Holandja, ale nawet państwo wyspiarskie jak Anglja, nawet bronione przez dwa oceany Stany Ziednoczone, zresztą i niezmierzona pod względem obszaru Rosja — nie czują się obecnie zabezpieczonemi przed groźbą ataku powietrznego, przed skutkami wojny chemicznej.

Awjacja w stanie dzisiejszym, jak stwierdza fachowiec francuski, płk. Vauthier, niweluje różnicę między frontem a tyłem, stwarza jednakowe szanse niebezpieczeństwa tak dla walczących, jak i dla ludności cywilnej. „Bomby zapalające — pisze płk. Vauthier — termitowo—fosforowe, ważą maximum jeden kilogram, każdy aeroplan bombardowy może ich zabrać ze sobą tysiąc sztuk, a eskadra pięćdziesięciu aeroplanów, miotających pociski zapalające może wzniecić pożary i obrócić w perzynę wielkie nawet miasto".

„Bomby eksplozywne i bryzantowe, ważące od 52 do 500 kg., mogą być albo naładowane mocno ekrazytem, albo też o wielkiej mocy przebijającej. W tym ostatnim wypadku przebijają one z łatwością kilka pięter i wybuchają w suterynach".

„Co się tyczy gazów — ciągnie płk. Vauthier — 5 tonn gazu wystarcza do zagazowania jednego kilometra kwadratowego przestrzeni".

Wobec skutków, jakiemi grozi wojna powietrzna i chemiczna ludności cywilnej, postanowiono na drodze konwencyj międzynarodowych wprowadzić pewne ograniczenia w posiłkowaniu się tą bronią. Protokół genewski z 17/VI 1925 r. zabrania użycia gaźów trujących i bakteryj. Protokół ten był ratyfikowany przez 31 państw i stosowano się doń w toku wszystkich prowadzonych od r. 1918 wojen poza Europą i w kolonjach. Ale należy zauważyć, że 14 państw, ratyfikujących protokół, złożyło pewne zastrzeżenia, dotyczące wzajemności odwetu, co ogranicza znacznie skuteczność klauzul prohibicyjnych. Tak więc wygląda obecnie strona prawno—międzynarodowa, ograniczeń, dotyczących wojny powietrznej i chemicznej.

E. R.

DROGIE KARTOFLE.

Rekordową sumę 1.400 franków za 3 kartofle zapłacił pewien właściciel sklepu w Paryżu, na rue Mont—Blanc. Otrzymał on telefon od kogoś, kto, powołując się na stałego i dobrego klienta, — prosił go, aby przyjął i zapłacił paczkę, którą mu przyślą ze sklepu obuwianego na bulwarach. Kupiec, rozumiejąc, iż chodzi tu o sprawunek klienta, który płacił mu zawsze regularnie, zgodził się chętnie. Paczkę przyniesiono, kupiec zapłacił 1400 franków . . . i czekał nadaremnie na jej odbiór. Wreszcie otworzył paczkę i znalazł w niej . . . trzy kartofle. Trick oszusta udał się.

ODMŁODZENIE — PRZYCZYNĄ ROZWODU.

W Nagyrawad, w Siedmiogrodzie, młody, 25 letni Sandor Kovacs wniósł skargę do sądu na swoją żonę o sfałszowanie metryki. Kovacs pozostał z żoną po ślubie zaledwie jeden dzień pod wspólnym dachem, gdyż zrobił odkrycie, iż żona jego, Marinka, urodzona została nie w 1902 roku jak brzmiała metryka, lecz już w r. 1892. 40—letnia małżonka chciała ukryć przed mężem, iż jest o 15 lat odeń starsza. Kovacs wniósł nietylko skargę o sfałszowanie dowodów, ale też podanie o rozwód z tej racji. Nie uznaje on widocznie maksymy, iż każdy, a raczej każda ma tyle lat, na ile wygląda.

JAK SIĘ FABRYKUJE SZTUCZNĄ CHININĘ?.

Profesorowi Państwowego Instytutu Chemji w Hamburgu, dr. Rabe, udało się otrzymać drogą sztucznych połączeń i związków chemicznych nowy produkt, zastępujący całkowicie w swem działaniu chininę i znany pod nazwą hydrochininy. Hydrochininę otrzymywało się dotychczas jako produkt uboczny przy fabrykacji naturalnego preparatu chininy. To, że udało się ją otrzymać w sposób sztuczny, bez udziału chininy, jest pierwszym krokiem do sztucznej fabrykacji chininy, o której dotychczas nie było nawet mowy.

Ford spółczesnej literatury.

Z ŻYCIA EDGARA WALLACE'A.

Edgara Wallace'a nazwano, dość słusznie — Fordem literatury, gdyż powieści swoje pisał tak, jak Ford fabrykował auta na taśmie biegnącej.

Wallace pochodził z londyńskiej dzielnicy włóczęgów i przestępców, East-End'u. Tu też rozpoczął swą karjerę, jako roznosiciel gazet.

Niedawno Wallace przechodził obok rogu ulicy, na którym w młodości swej sprzedawał gazety. Przystanął i zapytał się gazeciarza — swego następcy — jak idzie mu bussiness. Dodał przytem, iż sam kiedyś zajmował się tym interesem i „sprzedał" prawo do „swego rogu" za 30 szylingów. „Toś pan był głupi, brzmiała odpowiedź, jeszcze i dzisiaj mógłbyś pan zarobić tutaj ładny grosz".

Jak Wallace pracował? W jaki sposób udawało mu się produkować taką masę powieści, nowel, artykułów, scenarjuszy? On sam opowiada o sobie:

„Palę dziennie do 40 papierosów, wypijam 20 szklanek herbaty i pracuje cały dzień. Aczkolwiek jestem z natury raczej leniwy i sportów nie uprawiam, siedzę już przy biurku i pracuję o rannej godzinie, kiedy inni spoczywają jeszcze w objęciach snu. Wstaję o 4 i pół rano, pracuję do godz. 9—tej bez przerwy, zjadam śniadanie i znowu pracuję aż do lunch'u. Jeśli opada mnie znużenie, kładę się na kilka godzin do łóżka, a potem mogę już znowu pracować do 11—tej lub 12—tej w nocy. Jedyną moją rozrywką i wytchnieniem są wyścigi i konie. Moja reguła życiowa brzmi tak: kto chce być zdrowym — niech pracuje".

O swoich rekordach opowiada Wallace, iż pewnego razu firma wydawnicza zamówiła u niego w czwartek powieść o objętości 700.000 wyrazów, która miała być wykończona według umowy na przyszły poniedziałek. „Pracowałem, mówi Wallace, po 17 godzin dziennie, dyktując tekst przez parlograf, a w poniedziałek powieść była gotowa".

ZASADY PRZEDEWSZYSTKIEM.

W Londynie istnieje oddawna Klub Milczenia. Członkowie, zbierający się tam, palą fajki, wymieniają spojrzenia i — oddają się kontemplacji. Pewnego razu do Klubu zakradli się bandyci. którzy obrabowali doszczętnie wszystkich obecnych.

Kiedy już złoczyńcy ulotnili się z łupem, jeden z obecnych członków, widząc przez okno policjanta, wychylił się i zawołał go. Na drugi dzień został przez aklamację wykreślony z listy członków Klubu za „zbytnią gadatliwość". Zasady klubu — orzekli członkowie — powinny być droższe od rzeczy tak materjalnych, jak pieniądze i biżuterja.

CZY WIECIE, ŻE . . .

— Okulary zostały wynalezione dopiero w II stuleciu po Nar. Chrystusa przez greckiego astronoma i matematyka w Aleksandrji, Ptolomeusza.

— W Czechosłowacji na ogólną liczbę 1.650 kinoteatrów istnieje 300 kin dźwiękowych.

— Ilość bezrobotnych we Włoszech wynosiła na 31 stycznia 1932 br. osób 1.051.000, t. zn. o 60.000 osób więcej, niż w grudniu 1931 r.

— Inspektoraty pracy w Czechosłowacji otrzymały w ciągu 1931 r. zameldowań o 75.000 nieszczęśliwych wypadkach przy pracy.

Dot. zwalczania żebractwa i włóczęgostwa.

Zgodnie z roporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14. X. 27 o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 823) wprowadzonem w życie na terenie Województwa Pomorskiego rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 I. 30 (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 115) z dniem 1. IV. 30 — organa policji obowiązane są żebraków i włóczęgów zatrzymywać i przekazywać do dyspozycji Sądu Pokoju.

Ponieważ włóczęgostwo zwłaszcza zaś w ostatnich czasach, bardzo się rozwielmożniło, polecam o każdym wypadku ujawnionego włóczęgostwa powiadomić Post. P. P. i włóczęgę wzgl. żebraka przekazać Policji. Uniknie się w ten sposób masowego włóczęgostwa.

Nowe, dnia 24 lutego 1932 r.

Burmistrz.

Dot. zameldowania pobytu czasowego cudzoziemców.

Przy przeglądzie paszportów, załączonych do podań obcokrajowców, przebywających za wizą pobytową terminową na terytorjum powiatu, stwierdzono w wielu wypadkach, że właściciele paszportów mimo przebywania w Polsce ponad 24 godzinny okres czasu nie dokonują obowiązku zameldowania się w odnośnym urzędzie, co sprzeciwia się postanowieniom art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach jak również art. 7 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 309).

W myśl art. 17 powołanego wyżej rozporządzenia o cudzoziemcach w razie stwierdzenia naruszenia przepisów w sposób podany cudzoziemiec ulega karze grzywny lub karze aresztu wzgl. obu karom razem.

Nowe, dnia 24 lutego 1932 r.

Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 28 LUTEGO 1932 r.

PIĘKNE FOTOGRAFJE.



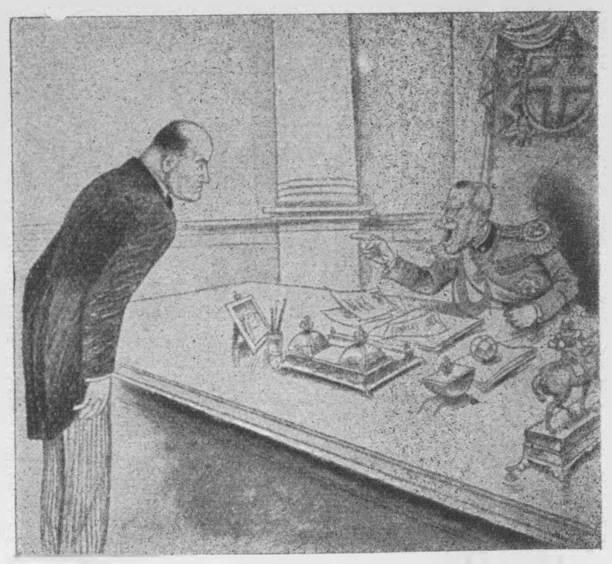
1.STUDJUM. 2.W BIBLJOTECE KLASZTORNEJ. FOT. PHOTO-PLAT. 3.W STARYM PAŁACU. 4.ZADUMA (FOT. WINTERFELD).



Papież Pius XI na tronie pontyfikalnym



Mussolini w otoczeniu dygnitarzy państwowych udaje się do Watykanu; Bibljoteka, gdzie Papież przyjął Mussoliniego



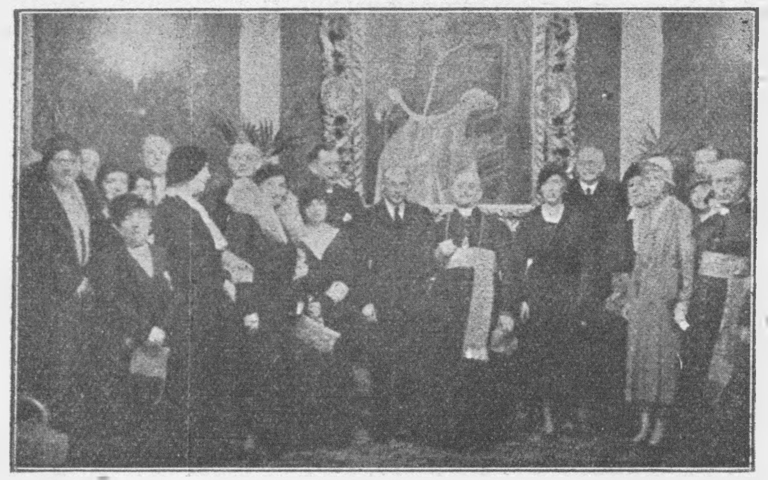
Benito Mussolini otrzymuje admonicję od króla Wiktora Emanuela



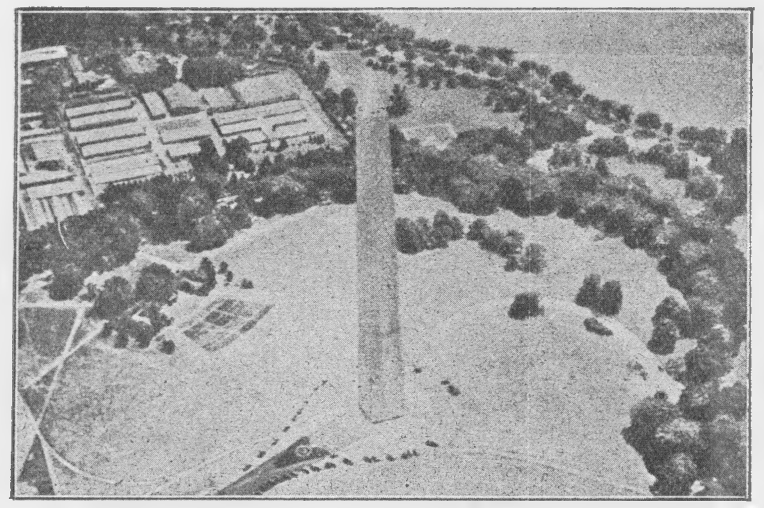
Polacy w Peru



Malowidło z Eritrei



Przyjęcie w nuncjaturze z okacji dziesięciolecia Pontyfikatu Piusa XI.

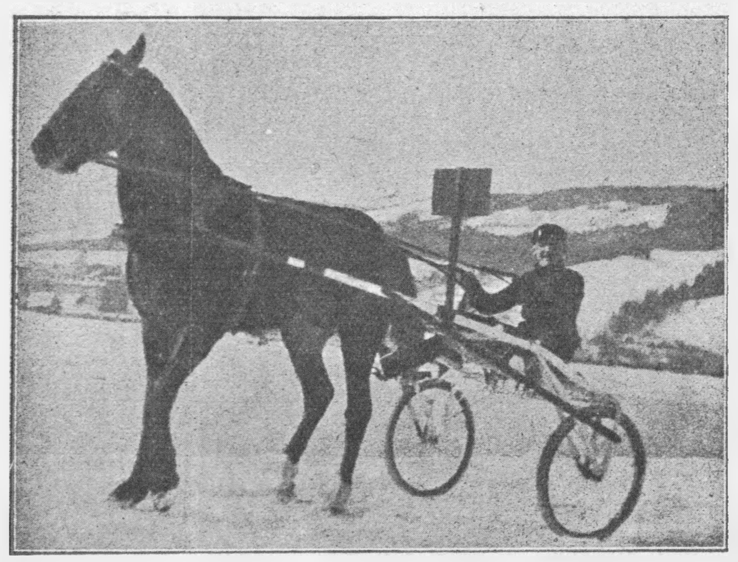


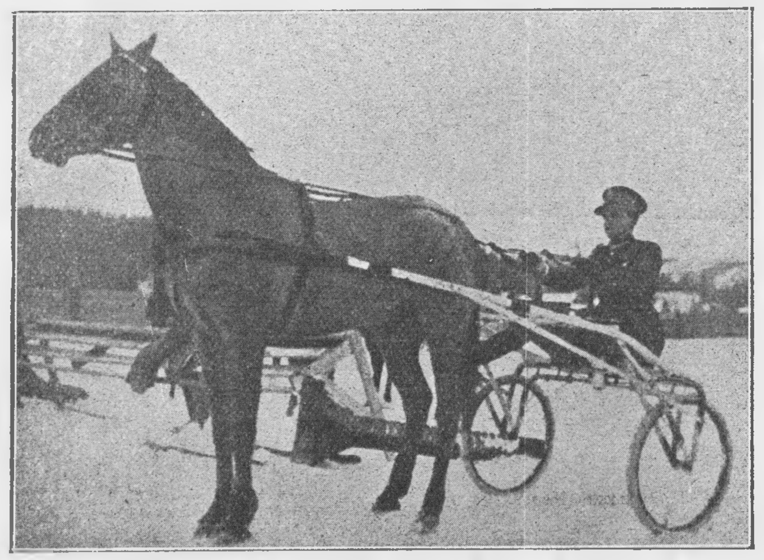
Obelisk, pomnik Washingtona, w pobliżu Waszyngtonu, zdjęty z samolotu

JEZUICI HISZPAŃSCY W HOLANDJI



Jezuici hiszpańscy, wydaleni z ojczyzny, zostali zaproszeni przez jezuitów holenderskich do Aalbbeck. Wywieźli oni z sobą tylko książki.





Wyścigi kłusaków w Zakopanem: Rotm. Wiśniewski (KOP) za koniem „Zagończyk" i por. Skarżyński (KOP) za koniem „Warjat"

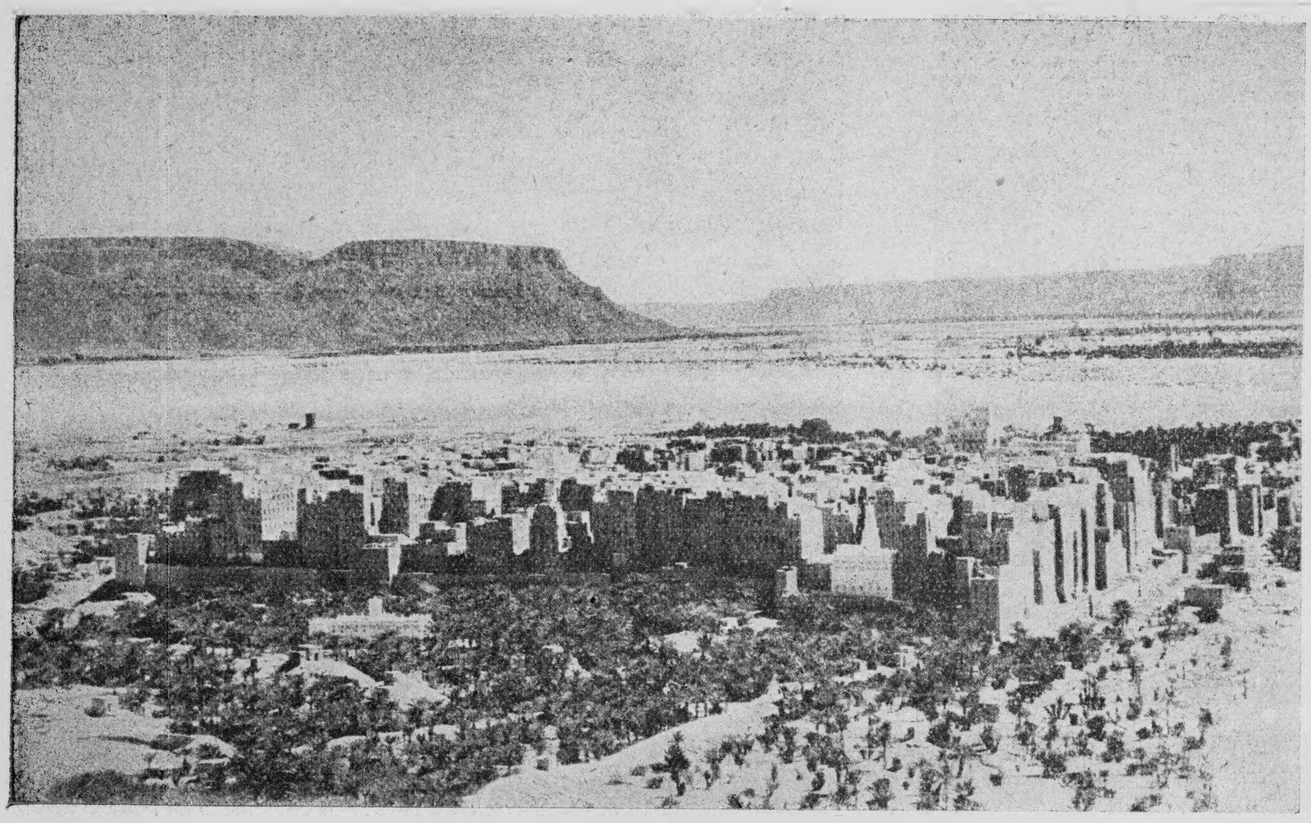


Grand Hotel w Szanghaju, zbombardowany przez lotników japońskich



Ulica Chińska w Charbinie w dzielnicy zw. przystań





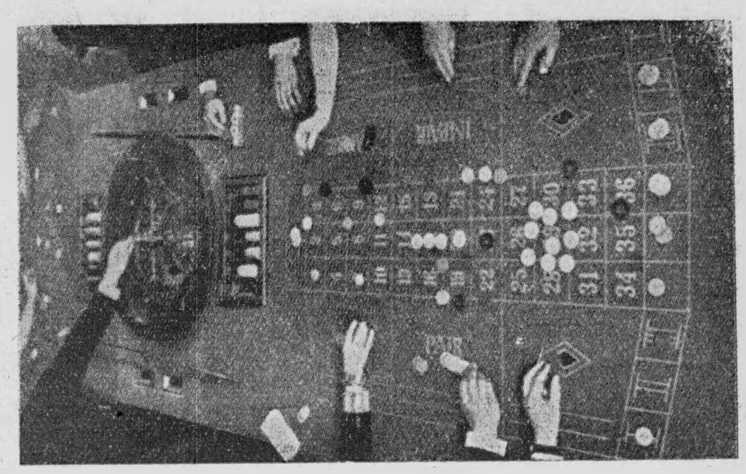
Libam, stolica arabskiego plemienia Kuaiti (Południowa Arabja), posiada domy siedmio i ośmio piętrowe, budowane z gliny oraz iłu



Jan Zamojski: „Babunia"



Dunikowski pozuje się podczas doświadczeń w paryskiej Ecole Centrale



Przy ruletce w Monte Carlo

ZE ŚWIATA MODY.



Ładny fason szlafroczka



— Jeszcze jedno ciastko, panno Plomberg.
— Nie mogę... Zjadłam już trzy.
— Zjadła pani pięć... ja liczyłam... ale może pani zje jeszcze jedno...

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, Chłodna 37, tel. 669-46.